

Sygn. akt II Ka 697/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak (spr.)
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Grażyna Orzechowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Włodzimierza Chemycza

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 r.

sprawy **G. P.**

oskarżonego z art. 156 § 2 kk w zb. z art. 160 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 5 kwietnia 2016 r. sygn. akt II K 758/11

wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 360 złotych tytułem opłaty za obie instancje i 20 złotych tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 697/16

UZASADNIENIE

G. P. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 18 czerwca 2011 roku w miejscowości Ś. gm. W. w powiecie (...) w województwie (...) nieumyślnie naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu I. O. (1), A. H., M. T. oraz W. D. poprzez powierzenie im wykonywania prac budowlanych w nowo budowanym budynku gospodarczym bez należytego zabezpieczenia jego konstrukcji w ten sposób, że dopuścił, że zbrojenie poziome wychodzące ze stropu wynosiło kilka centymetrów w sytuacji gdy zgodnie ze sztuką budowlaną długość jego winna wynosić 53 cm oraz dopuścił do tego, że wykonawca nie zakończył wieńcem łączących się ze sobą prostopadle ścian budynku w wyniku czego na skutek silnych powiewów wiatru doszło do zawalenia się ściany wewnętrznej nowo budowanego budynku, która upadła na znajdującego się w jej pobliżu W. D. przygniatając go, w następstwie czego spowodował u niego nieumyślnie obrażenia ciała w postaci masywnego urazu zmiążdżeniowego obu podudzi, urazu głowy okolicy potylicznej, rany płatowej głowy w okolicy ciemieniowej, krwiaka okularowego oka prawego, drobnych urazów kończyn górnych,

złamania końca dalszego trzonu kości udowej lewej, które to obrażenia spowodowały masywny krwotok z powodu zmiążdżenia podudzi i wstrząs krwotoczny, konieczność amputacji obu podudzi oraz reamputacji w obrębie uda prawego, dwukrotne nagłe zatrzymanie krążenia z koniecznością resuscytacji i niedotlenieniem ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność oddechową, stan septyczny i stan wegetatywny, przy czym stwierdzone obrażenia te należą do kategorii ciężkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni i spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz innego ciężkiego kalectwa,

tj. o czyn z art. 156 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

II. w dniu 18 czerwca 2011 roku w miejscowości Ś. gm. W. w powiecie (...) w województwie (...) podczas przebudowy, rozbudowy i nadbudowy istniejącego budynku wykonywał roboty budowlane bez wymaganego pozwolenia na budowę,

tj. o czyn z art. 90 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane.

Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2016 r.:

I. oskarżonego G. P. uznał za winnego tego, że w dniu 18 czerwca 2011 roku w miejscowości Ś. gm. W. w powiecie (...) w województwie (...) nieumyślnie naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu I. O. (1), A. H., M. T. oraz W. D. poprzez powierzenie im wykonywania prac budowlanych w nowo budowanym budynku gospodarczym bez należytego zabezpieczenia jego konstrukcji w ten sposób, że dopuścił, że zbrojenie poziome wychodzące ze stropu wynosiło kilka centymetrów, w sytuacji gdy zgodnie ze sztuką budowlaną długość jego winna wynosić co najmniej 53 cm oraz dopuścił do tego, że wykonawca nie zakończył wieńcem łączących się ze sobą prostopadle ścian budynku, w wyniku czego na skutek silnych powiewów wiatru doszło do zawalenia się ściany wewnętrznej nowo budowanego budynku, która upadła na znajdującego się w jej pobliżu W. D. przygniatając go, w następstwie czego spowodował u niego nieumyślnie obrażenia ciała w postaci masywnego urazu zmiążdzeniowego obu podudzi, urazu głowy okolicy potylicznej, rany płatowej głowy w okolicy ciemieniowej, krwiaka okularowego oka prawego, drobnych urazów kończyn górnych, złamania końca dalszego trzonu kości udowej lewej, które to obrażenia spowodowały masywny krwotok z powodu zmiążdżenia podudzi i wstrząs krwotoczny, konieczność amputacji obu podudzi oraz reamputacji w obrębie uda prawego, dwukrotne nagłe zatrzymanie krążenia z koniecznością resuscytacji i niedotlenieniem ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność oddechową, stan septyczny i stan wegetatywny, co skutkowało w dniu 17 grudnia 2012 roku jego zgonem, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 155 k.k. w zb. z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 155 k.k. w zb. z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go, wymierzając mu na mocy art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. karę 1 roku pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. D. (1) kwotę 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

II. oskarżonego G. P. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 90 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku prawo budowlane i za ten czyn na podstawie art. 90 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku prawo budowlane skazał go na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego połączył i wymierzył mu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 lat;

V. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. D. (1) kwotę 1.176 złotych tytułem zastępstwa procesowego, wykonywanego w jej imieniu przez adw. R. S.;

VII. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go poniesionymi w sprawie wydatkami w kwocie 14.285,64 złote.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł osobiście oskarżony G. P., który zaskarżając wyrok na swoją korzyść w zakresie czynu przypisanego mu w punkcie I wyroku, orzeczeniu temu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu, iż oskarżony powierzył wykonywanie prac budowlanych I. O. (2), A. H., M. T. oraz W. D. bez należytego zabezpieczenia konstrukcji budynku, który to błąd w konsekwencji doprowadził do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego, a mianowicie art. 156 § 2 k.k. w zw. z art.160 § 3 k.k.;

- obrazę prawa materialnego, gdyby przyjąć, wynikającą z uzasadnienia, zmodyfikowaną kwalifikację prawną czynu z punktu I wyroku, tj. zastosowanie w miejsce art. 156 § 2 k.k. – art. 155 k.k. w zb. z art. 160 § 3 k.k., którą to kumulatywną kwalifikację uznać należy za niedopuszczalną.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie. W treści środka odwoławczego skarżący obrońca zawarł także zarzut alternatywny w postaci obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 33 § 3 k.k. poprzez wymierzenie grzywny, co prawda z uwzględnieniem ustawowych dyrektyw wymiaru kary, które jednak nie zostały na moment orzekania zweryfikowane przez Sąd I instancji, co doprowadziło do wymierzenia grzywny w wysokości niewspółmiernie wysokiej w stosunku do sytuacji majątkowej oskarżonego. W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł apelację osobistą oskarżonego modyfikując ją w ten sposób, że nie zarzuca błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, wskazanych w środku odwoławczym oskarżonego, a w to miejsce zarzuca obrazę prawa karnego procesowego, tj. art. 7, art. 410 i art. 160 k.p.k. , polegającą na błędnej ocenie zebranych w sprawie dowodów i nie wywołania uzupełniającej opinii biegłego (...), mimo iż jego opinia była niepełna, a w wyniku dodatkowej opinii mógłby wyjaśnić faktyczne przyczyny przedmiotowego zdarzenia. W pozostałym zakresie podtrzymał apelację oskarżonego, a w szczególności zarzut obrazę prawa karnego materialnego tj. art. 155 k.k. poprzez jego zastosowanie. W konkluzji wniósł o uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Sąd Okręgowy z urzędu zwrócił się do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej - Państwowego Instytutu Badawczego w K. w przedmiocie uzyskania informacji odnośnie panujących warunków atmosferycznych, w tym siły wiatru w dniu 18 czerwca 2011 r. na terenie gminy W. oraz do Urzędu Gminy W. o wskazanie czy w 18 czerwca 2011 r. odnotowano jakiegokolwiek uszkodzenia budynków spowodowane silnym wiatrem. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 2 marca 2017 r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. odstąpił od uzupełniającego przesłuchania biegłej M. D. (2) na rozprawie odwoławczej uznając, że okoliczności, które miałyby wyjaśniać biegłą zostały udowodnione treścią nadesłanych informacji w powiązaniu z innymi dowodami w sprawie. Prokurator wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona w niniejszej sprawie apelacja wobec jej niezasadności nie mogła stać się podstawą do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym bądź kasatoryjnym. Przed przystąpieniem do analizy wywiedzonego środka odwoławczego zauważyć należy, że modyfikacja zarzutów podniesionych w jego treści nastąpiła po upływie terminu do wniesienia apelacji, tj. w toku rozprawy odwoławczej. Jednakże zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego w wypadku wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego sąd odwoławczy nie jest związany granicami podniesionych w niej zarzutów, co oznacza, że w granicach zaskarżenia powinien skontrolować wyrok pod kątem wszystkich przyczyn odwoławczych określonych w art. 438 k.p.k. W konsekwencji, po upływie terminu do złożenia apelacji,

można podnosić dodatkowe zarzuty odwoławcze w granicach zaskarżenia lub wskazywać na uchybienia podlegające uwzględnieniu z urzędu (poza granicami zaskarżenia), które sąd odwoławczy powinien rozpoznać i ustosunkować się do nich w uzasadnieniu wyroku (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009 r. w sprawie IV KK 101/09). Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że skoro Sąd Najwyższy za skuteczne uznaje podniesienie nowych zarzutów apelacyjnych w granicach zaskarżenia po upływie terminu do wniesienia apelacji, w sytuacji zaskarżenia wyroku na korzyść oskarżonego, to za dopuszczalną uznać należy także modyfikację zarzutów podniesionych w wywiezionym środku odwoławczym, co miało miejsce w realiach niniejszej sprawy. W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań wskazać także należy, że w ocenie Sądu Okręgowego, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonana została w oparciu o zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego i w związku z tym stała się podstawą prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych. Zainicjowana przez oskarżonego kontrola instancyjna nie wykazała, iż Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy któregokolwiek z uchybień wskazywanych przez tego skarżącego. Przechodząc do merytorycznego rozpoznania zarzutów apelacyjnych zważyć należy, że brak jest podstaw do uznania, że zaskarżone orzeczenie zapadło z obrazą przepisów postępowania z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Zdaniem Sądu Okręgowego argumenty, które na poparcie swoich twierdzeń przytoczył oskarżony stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowo poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi. Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy uznając, iż odmówienie waloru wiarygodności relacjom oskarżonego oraz świadków I. O. (1), A. H. i M. T. w części, w której wskazywali oni, że oskarżony nie powierzył im wykonywania prac budowlanych na swoim terenie, uznać należy za prawidłowe. Przedstawiona przez oskarżonego G. P. oraz wskazanych powyżej świadków wersja wydarzeń jest bowiem niezgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Analiza treści wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wymienionych osobowych źródeł dowodowych przemawia za uznaniem, że ich twierdzenia w przedmiocie samowolnego podjęcia pracy na działce oskarżonego bez jego wiedzy i zgody, stanowią wyłącznie ustaloną na potrzeby niniejszego postępowania wersję wydarzeń, która miała na celu uchronienie oskarżonego G. P. przed odpowiedzialnością karną. Wersja ta, jak już zaznaczono powyżej, nie tylko jest pozbawiona logiki, ale także jest sprzeczna z pozostałym, ocenionym pozytywnie, materiałem dowodowym. W ocenie Sądu Okręgowego, oskarżony był świadomy, iż konsekwencją ustalenia, że powierzył on wykonywanie prac budowlanych obywatelom Ukrainy, bez odpowiedniego zabezpieczenia konstrukcji budynku, będzie skutkowało uznaniem jego winy w zakresie czynu zarzuconego mu w punkcie I aktu oskarżenia. Z tego też względu podjął nieudaną próbę wykazania, że nie zlecał on wykonywania jakichkolwiek prac na swojej działce wskazanym powyżej osobom w okresie swojej nieobecności. Obywatele Ukrainy znaleźli się na jego działce w celach gościnnych, a wykonane przez nich prace świadczone były nieodpłatnie i stanowiły podziękowanie za udzieloną im gościnę. O tym, że tak ustalona wersja wydarzeń była wyłącznie przyjętą przez oskarżonego linią obrony, świadczyć mogą m.in. zeznania pokrzywdzonej M. D. (1), która nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, jednakże zeznała, że: „syn I. mi mówił, że oni umawiali się z oskarżonym na tą pracę, ale ściana się zawaliła. Wtedy w hotelu oskarżony do wszystkiego się przyznał, a teraz wszystko odkręca (k. 387).” Zauważyć należy, że I. O. (1), A. H., M. T. oraz W. D. na teren Rzeczypospolitej Polskiej przyjechali w celach zarobkowych. Z oskarżonym nie znali się zbyt dobrze. Z tego też względu za nielogiczne uznać należy, że przyjechali na działkę oskarżonego podczas jego nieobecności w celach wypoczynkowych, a rozpoczęte przez nich prace wykonywane były w ramach podziękowań i po to, żeby pokazać oskarżonemu, iż znajdują się oni na sztuce budowlanej. Istotnym z punktu widzenia ustalenia przebiegu wydarzeń jest także okoliczność, że ok. dwa dni przed przyjazdem obywateli Ukrainy na teren należący do oskarżonego, G. P. zrezygnował z usług ekipy uprzednio wykonującej rozbudowę budynku wskazując, że koszty jakie ponosił były niewspółmierne do rodzaju wykonywanych prac. Przemawia to za uznaniem, że oskarżony szukał możliwości zredukowania kosztów poprzez zatrudnienie innej ekipy budowlanej i w tym celu wcześniej umówił się z pokrzywdzonymi, iż będą oni kontynuować budowę. Zbieżność czasowa pomiędzy rezygnacją z usług ekipy budowlanej K. B. i przyjazdem obywateli Ukrainy na działkę oskarżonego, w ocenie Sądu Okręgowego, nie jest przypadkowa i świadczy o tym, że rezygnacja ta nastąpiła z uwagi na fakt, że oskarżony umówił się już z inną ekipą na dokończenie prac. Zauważyć należy, co też wielokrotnie podkreślał sam oskarżony, że decydujące znaczenie przy tejże inwestycji miał dla niego czas, gdyż pilnie musiał on przenieść na jej teren prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą, z tego względu pominął nawet konieczne dla rozpoczęcia przebudowy budynku formalności urzędowe. W świetle tej okoliczności, tym bardziej nieprawdopodobnym wydaje się, że zrezygnował z uprzedniej ekipy, nie mając nikogo na ich miejsce. Podkreślenia wymaga, że świadek K. B. w treści swoich zeznań wskazał, iż na działce oskarżonego pojawił się dwa lub 3 dni po wypowiedzeniu przez

oskarżonego ustnej umowy o prace budowlane i w trakcie wizyty zaobserwował, że pracuje już tam inna ekipa budowlana. Twierdzenia tego świadka korespondują zatem z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego w tym przedmiocie. Zeznania świadków I. O. (1), A. H. i M. T. składane na różnych etapach postępowania zawierały wiele rozbieżności. Sąd Rejonowy poddał relacje tychże świadków wnikliwej i szczegółowej analizie oraz podjął udaną próbę wyeliminowania wynikających z nich sprzeczności celem odtworzenia przebiegu zdarzenia. Częściowe odmówienie waloru wiarygodności tym zeznaniom było słuszne z uwagi na ich sprzeczność z zasadami logiki oraz pozostałym materiałem dowodowym. W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania wskazanych świadków nie stanowią w pełni obiektywnego materiału dowodowego, gdyż z powodu chęci kontynuowania pracy na działce oskarżonego, niewątpliwie starali się oni nie obciążyć zeznaniami G. P.. Analizując zeznania tych pokrzywdzonych nie sposób przy tym pominąć, iż zwłaszcza w początkowej fazie tego postępowania nie zaprzeczali oni, że G. P. w czasie prowadzonych z nim rozmów telefonicznych wyraził zgodę nie tylko na zamieszkanie ich na terenie jego nieruchomości, w przyczepie campingowej, ale także zezwolił na wejście na tę budowę i wykonywanie schodów, jeśli wyrażają taką wolę wykonania tychże schodów. Faktem jest, że nie zawarł on z nimi umowy na wykonanie tych robót budowlanych, jednakże telefonicznie udzielił takiego zezwolenia, na ich wcześniejszą propozycję. Potwierdzają to przede wszystkim zeznania I. O. (1), który osobiście rozmawiał na ten temat z oskarżonym telefonicznie (k.184;251), ale także zeznania A. H., który stwierdził, że takie uzgodnienia poczyniono (k.15v; 180-185;388).

Na podkreślenie zasługuje też fakt, że oskarżony przed zezwoleniem tym osobom na wejście na teren budowy w żaden sposób nie zabezpieczył tego terenu i nie uprzedził wyżej wymienionych pokrzywdzonych o grożących im niebezpieczeństwach mimo, iż poprzednia ekipa budowlana zeszła z budowy przed jej zakończeniem i w żaden sposób budowa ta nie została zabezpieczona.

W świetle powyższych rozważań, brak jest zatem podstaw, aby stwierdzić, iż Sąd Rejonowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów i tym samym uchybił normie wskazanej w art. 7 k.p.k. Kontrola instancyjna nie wykazała także, aby zaskarżone orzeczenie zostało wydane w oparciu jedynie o część, a nie całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, bądź w oparciu o materiał nieujawniony. W tym względzie przypomnieć należy utrwalony pogląd judykatury zgodnie z którym, sam fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie III KK 382/15, KZS 2016/7-8/47). Istotnym z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego jest fakt, że z uwagi na to, iż G. P. był inwestorem budowlanym w rozumieniu ustawy z dnia 7 lipca 1994 r., zobowiązany był on do zorganizowania procesu budowy, z uwzględnieniem zawartych w przepisach zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, a w szczególności zapewnienia: opracowania projektu budowlanego, objęcia kierownictwa budowy przez kierownika budowy, opracowania planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, wykonania, a w przypadkach uzasadnionych wysokim stopniem skomplikowania robót budowlanych lub warunkami gruntowymi, nadzoru nad wykonywaniem robót budowlanych – przez osoby o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych (art. 18 ust. 1 w.w ustawy). Niekwestionowanym pozostaje, że oskarżony G. P. uchybił szeregowi wskazanych powyżej obowiązków, a mianowicie rozpoczął przebudowę budynku bez przygotowanego projektu i bez pozwolenia, nie zapewnił objęcia inwestycji nadzorem osób upoważnionych do tego typu czynności i posiadających odpowiednią wiedzę z zakresu zasad sztuki budowlanej tj. kierownika budowy, wykonywanie robót powierzył osobom nieposiadającym odpowiedniej wiedzy oraz umiejętności, czego skutkiem było ich wykonanie niezgodnie z zasadami sztuki budowlanej. Brak było również opracowanego planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. W świetle wskazanych powyżej okoliczności bez znaczenia pozostaje twierdzenie oskarżonego G. P., iż nie posiadał on wiedzy z zakresu sztuki budowlanej i nie wiedział, że stan budynku w momencie wypowiedzenia umowy na wykonywanie robót K. B. zagraża życiu i bezpieczeństwu osób znajdujących się na jego terenie. Przepisy wskazanej powyżej ustawy nie wymagają bowiem od inwestora posiadania wiedzy z zakresu sztuki budowlanej, ale zobowiązują go do zatrudnienia osób, które taką wiedzę posiadają oraz których zadaniem byłoby nadzorowanie wykonywanych prac i czuwanie nad ich prawidłowością. Na

marginesie podkreślić należy, że oskarżony w momencie rezygnacji z usług poprzedniej ekipy, nawet nie starał się uzyskać informacji od K. B. w zakresie stanu budynku oraz robót niezbędnych do wykonania w najbliższym czasie, w tym także do zabezpieczenia terenu budowy przed wejściem osób nieuprawnionych, tym bardziej, iż wiedział, że budowa nie została zakończona, a w szczególności, że ściany budynku nie zostały związane w całości wieńcem.

Analiza zarzutów apelacji przemawia za uznaniem, że skarżący i jego obrońca zakwestionowali także rzetelność opinii sporządzonych przez biegłą M. D. (2) oraz biegłego A. B. wskazując na ich niepełność. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w toku prawidłowo przeprowadzonego procesu oceny dowodów, opinia sporządzona przez biegłego A. B. została zdyskwalifikowana przez Sąd Rejonowy z uwagi na istniejące w jej treści sprzeczności, których biegły nie był w stanie wyjaśnić pomimo wydania ustnej opinii uzupełniającej. Z tego też względu opinia ta nie mogła stanowić podstawy do ustalenia stanu faktycznego, a zatem nie zachodzi potrzeba jej uzupełnienia. Odnosząc się natomiast do opinii sporządzonej przez biegłą M. D. (2), to w ocenie Sądu Okręgowego, opinia ta jest jasna, rzetelna i brak jest podstaw do jej kwestionowania, gdyż wyjaśniła w sposób dostateczny przyczyny zawalenia się ściany budynku. W sytuacji, gdy opinia biegłego jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2016 r. w sprawie V KK 217/16). Z treści przedmiotowej opinii wynika, że główną przyczyną zawalenia się ściany wzniesionej na parterze budynku były błędy dokonane przez wykonawców oraz niedopełnienie podstawowych czynności przez oskarżonego, poprzedzających rozpoczęcie robót budowlanych. Ponadto biegła stwierdziła, że stan techniczny budynku, a w szczególności elementy konstrukcyjne ściany wewnętrznej na poddaszu, przed zaistnieniem katastrofą budowlaną zagrażał życiu i zdrowiu dla pracujących tam osób. Na podobne błędy w wykonaniu prac budowlanych wskazywali też zarówno świadkowie I. O. (1) i A. H., jak też świadek K. B., który stwierdził, że gdyby słupy były zalane i połączone wieńcem w całości to ściana by się nie przewróciła nawet przy takiej wichurze. Teren budowy nie był zabezpieczony, kiedy opuszczali budowę ze względu na postawę oskarżonego.

Zważywszy na fakt, iż z materiału dowodowego wynikało, że w czasie przedmiotowego zdarzenia zawaiał silny wiatr, który mógłby przyczynić się do zawalenia tej ściany budynku, Sąd Okręgowy z urzędu zwrócił się do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej - Państwowego Instytutu Badawczego w K. o uzyskanie informacji w przedmiocie warunków pogodowych, a w szczególności siły wiatru na terenie gminy W. oraz do Urzędu Gminy W. o uzyskanie informacji w zakresie odnotowanych w dniu zdarzenia uszkodzeń budynków spowodowanych silnym wiatrem. Z treści nadesłanych informacji wynika, że stacja meteorologiczna nie prowadzi szczegółowych pomiarów z zakresu prędkości wiatru, a na terenie gminy W. w dniu zdarzenia nie odnotowano żadnych uszkodzeń budynków spowodowanych działaniem silnego wiatru. Z tego względu Sąd Okręgowy za niezasadne uznał dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego w przedmiocie wyjaśnienia, jaka była prędkość wiatru i czy w sytuacji zastosowania odpowiedniej długości prętów, wiatr byłby w stanie doprowadzić do zawalenia się ściany budynku, gdyż okoliczność ta została wyjaśniona treścią nadesłanych informacji w połączeniu z pozostałymi dowodami i upewniła Sąd Okręgowy w przekonaniu, co do prawidłowości rozstrzygnięcia w tej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie budzi wątpliwości kumulatywna prawna czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku. Zgodnie z art. 160 § 3 k.k. kto nieumyślnie naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub karze pozbawienia wolności do roku. Dla przyjęcia dokonania przestępstwa z art. 160 k.k. nie jest konieczne wystąpienie jakichkolwiek innych skutków poza wytworzeniem (a w pewnych sytuacjach zwiększeniem lub utrzymaniem) stanu narażenia, na niebezpieczeństwo o jakim przepis ten stanowi. W szczególności nie jest wymagane wystąpienie skutku śmiertelnego bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. (por. wyr. z 3.10.1973 r., IV KR 256/73, Biul. SN 1974, Nr 2, poz. 26; wyr. SN z 26.6.1980 r., II KR 191/80, OSNPG 1981, Nr 1, poz. 4). W realiach niniejszej sprawy wystąpił skutek w postaci śmierci jednego z pokrzywdzonych, co tylko potwierdza ustalenie, że na terenie budowy istniało bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wywołane zaniedbaniem oskarżonego w przedmiocie obowiązków inwestora budowlanego. Sąd Okręgowy zapoznał się z poglądem doktryny wyrażonym w treści apelacji, odnoszącym się do bezpośredniości niebezpieczeństwa oraz kwestii wpływu innych czynników na jego

wystąpienie i doszedł do przekonania, iż brak jest podstaw, aby taki pogląd w całości podzielić. W tym względzie zasadnym jest przywołanie stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym jeżeli dany układ sytuacyjny jest tego rodzaju, że w każdej chwili, **bez jakichkolwiek ingerencji człowieka**, może doprowadzić do skutków w postaci utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, to jak najbardziej zasadne jest twierdzenie, że zaistniał już stan „bezpośredniego niebezpieczeństwa”, w rozumieniu art. 160 § 1 k.k. Dlatego też, jeśli w wyniku działania sprawcy lub - gdy ciąży na nim szczególny obowiązek zapobieżenia narażeniu danych dóbr prawnych na niebezpieczeństwo - poprzez jego zaniechanie, powstanie sytuacja charakteryzująca się wystąpieniem, w nieuchronny sposób, bez jej dalszego zdynamizowania, takiej skali zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka, że istnieje już „konkretnie” zagrożenie dla tych dóbr prawnych, w postaci możliwości ich naruszenia, należy uznać, że zaistniał już stan narażenia na „bezpośrednie niebezpieczeństwo” w rozumieniu wskazanych wyżej przepisów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2015 r. w sprawie IV KK 33/15). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy ponownie należy zaznaczyć, że oskarżony z mocy ustawy zobowiązany był do zapewnienia bezpieczeństwa, a także do zlecenia przygotowania projektu, zapewnienia nadzoru nad prawidłowością prac oraz zatrudnienia osób wykwalifikowanych w zakresie zasad sztuki budowlanej. Oskarżony nie dopełnił wskazanych obowiązków, co w konsekwencji skutkowało wykonaniem prac w sposób wadliwy i zagrażający życiu bądź zdrowiu osób pracujących na terenie budowy. Ponadto G. P. nie podjął nawet próby uzyskania informacji od poprzedniego wykonawcy robót w przedmiocie stanu budynku oraz prac, które należało niezwłocznie wykonać. Wiedząc też, że budowa ścian nie jest zakończona i ściany te nie zostały w całości połączone wieńcem nie zabezpieczył terenu tej budowy przed wejściem na ten teren osób nieuprawnionych. Swoim zaniechaniem wytworzył zatem taki układ sytuacyjny, który tożsamy jest ze stanem bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, Wskazywane przez skarżącego tzw. dalsze przyczyny, które przeczą uznaniu niebezpieczeństwa za bezpośrednie, w ocenie Sądu Okręgowego, odnoszą się wyłącznie do ingerencji innego człowieka, która zrywa łańcuch łączący zachowanie sprawcy z zaistnieniem stanu bezpośredniości, nie odnoszą się natomiast do sił natury. Zaniechanie oskarżonego w przedmiocie niedopełnienia ciężących na nim obowiązków, a tym samym wadliwe rozbudowanie budynku doprowadziło do sytuacji, która w nieuchronny sposób zmierzała do zaistnienia katastrofy budowlanej. Jedynie wybudowanie ściany i jej zabezpieczenie zgodnie z przygotowanym projektem i zasadami sztuki budowlanej oraz nadzorowane przez upoważnione do tego osoby, byłoby w stanie uchronić budynek przed zawaleniem się nowowbudowanej ściany. O wadach konstrukcyjnych budynku, powstałych wskutek wskazanych powyżej zaniedbań oskarżonego, świadczy również fakt, że na terenie gm. W. w dniu 18 czerwca 2011 r. nie wystąpiły inne tego typu zdarzenia spowodowane siłą wiatru. Powyższe przemawia za uznaniem, że siła wiatru nie była na tyle duża, aby zniszczyć konstrukcję budynków wybudowanych zgodnie z zasadami sztuki budowlanej.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi także przywołanie art. 155 k.k. w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku. W odróżnieniu od przestępstwa opisanego w art. 160 k.k., czyn z art. 155 k.k. stanowi przestępstwo o charakterze skutkowym, dla którego zaistnienia konieczne jest wystąpienie skutku w postaci śmierci człowieka. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy wykazał związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy zaniechaniem oskarżonego w zakresie ciężących na nim obowiązków, a śmiercią pokrzywdzonego W. D.. Do przyjęcia odpowiedzialności z art. 155 k.k. dochodzi wówczas, gdy śmierć człowieka jest niezamierzonym następstwem (nieumyślnego w rozumieniu art. 9 § 2 k.k.) działania sprawcy, a więc polegającym na niezachowaniu obowiązku ostrożności w sytuacji, w której na podstawie normalnej zdolności przewidywania i ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie lub przewidywanie skutków własnych działań można wymagać od człowieka, aby nie dopuścił do wystąpienia przestępczego skutku. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy po raz kolejny wskazać należy, że oskarżony świadomy był ciężących na nim obowiązków, zatem obiektywnie mógł przewidzieć, że ich niedopełnienie może skutkować śmiercią osoby znajdującej się na terenie budowy. Pomimo takiej świadomości nie zachował wymaganych reguł ostrożności, czego konsekwencją była śmierć pokrzywdzonego W. D. wskutek zawalenia się nieprawidłowo zbudowanej i niezabezpieczonej ściany budynku. W ocenie Sądu Okręgowego zastosowana kumulatywna kwalifikacja prawna nie budzi wątpliwości. Zgodnie z ugruntowanym poglądem doktryny i judykatury, spowodowane wywołanym stanem narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zaistnienie takich skutków rodzi potrzebę posłużenia się konstrukcją przepisów, co miało miejsce w realiach niniejszej sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest także podstaw do kwestionowania

zastosowanej względem oskarżonego reakcji prawnokarnej na popełnione przez niego przestępstwo. Wymierzona oskarżonemu kara uwzględnia bowiem wszystkie dyrektywy jej wymiaru wskazane w art. 53 k.k. i nie nosi cech rażącej niewspółmierności. W tym względzie skarżący zarzucił orzeczeniu Sądu Rejonowego obrazę prawa materialnego w postaci art. 33 § 3 k.k., co uznać należy za nieprawidłowe, gdyż podstawę wymierzenia grzywny stanowił art. 71 § 1 k.k. Orzeczona w stosunku od oskarżonego kara grzywny, wbrew twierdzeniom skarżącego, uwzględnia możliwości finansowe oskarżonego aktualne na dzień wyrokowania. Zważyć należy, że oskarżonemu wymierzono karę pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania, zatem orzeczenie kary grzywny na podstawie art. 71 § 1 k.k. było w niniejszej sprawie celowe, gdyż będzie stanowiło realną dolegliwość dla oskarżonego. Jej wymiar, zdaniem Sądu Okręgowego, nie jest wygórowany, a w przypadku jakichkolwiek trudności z uiszczeniem orzeczonej grzywny, oskarżony w toku postępowania wykonawczego będzie mógł skorzystać z instytucji rozłożenia grzywny na raty. Mając na uwadze całokształt okoliczności, w tym poważny skutek postępowania oskarżonego w postaci śmierci człowieka, za zasadną i adekwatną do popełnionego przez oskarżonego czynu przypisanego mu w punkcie I zaskarżonego orzeczenia uznać należy karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres 3 lat próby. Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi także wysokość orzeczonego zadośćuczynienia na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. D. (1). Kwota ta, wobec tragicznych skutków w postaci śmierci W. D., nie jest wygórowana i będzie w stanie przynajmniej w części zrekompensować tej pokrzywdzonej stratę męża. Przypomnieć również należy, że sytuacja materialna oskarżonego nie ma wpływu na wymiar orzeczonego środka karnego. Miarkowanie odszkodowania z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę sytuacją materialną sprawcy jest sprzeczne z istotą tej instytucji (podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., V KK 130/13). Wobec przedstawionych powyżej rozważań i uznania zarzutów skarżącego w zakresie obrazę przepisów prawa procesowego i materialnego za niezasadne, brak jest podstaw do zmiany orzeczenia bądź jego uchylenia, zgodnie z wnioskami strony skarżącej. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k.